

Dziś znów w gazecie czytam
ze ukradłem w sklepie misia
a wczoraj na okładce
moje zdjęcie kiedy gwałcę

tu kończy się mój humor
i jak we śnie ponurym
w końcu sam nie wierze sobie
kim ja jestem
co ja robię

tak tak - już to czytałem
jestem zdrajca bo zdradzałem
dziś znów nad mym sumieniem
sąd w gazecie dla panienek
znów gdzieś zapada wyrok
wiec budzę się
składam dłonie do kajdanek
oto słowo drukowane
znów winny czy niewinny
choć wiem ze nie
w końcu sam nie wierze sobie
kim ja jestem
co ja robię
kim ja jestem
co ja robię

JÓZEF K. - to prawda - tak to ja
JÓZEF K. - skąd wy to wszyscy wiecie
JÓZEF K. - jest tylu K. na świecie
JÓZEF K. - ale czemu to ja
dlaczego to mnie ...
pragniecie... nie wiem...
i choć wyroku nie mam
sama się buduje cela
i choć nie jestem skuty
proszę nie patrz na me buty
oto zwykle pomówienie
a wyrok jest i żyje
niech nam żyje Kafka Józef
on to wiedział
ja to czuje
on to wiedział
ja to czuje

JÓZEF K. - jest tylu K. na świecie
JÓZEF K. - skąd wy to wszystko wiecie
JÓZEF K. - to prawda - tak to ja...